WHITE WIDOW, WIRUS

Nie próbuj mnie zarazić swoim chujowym rapem
Jak wpadam Ci na chatę to zgarnąć twoją sałatę
Suka jest jak wirus, nie podciągaj się na szmatę
Twój ziomal to pantofel, no i siedzi pod krawatem
Tak naprawdę West coast shit - ty wierz mi
Kręcę bata za batem i wrzucam tam keef
Piszą w coco nie rape i suka mi się oddaje
I nie chce bo się zarażę
A powiesz coś , mamy beef

Powiedz coś mała suko, no to mamy beef
Ja jestem jak wirus, który chce cię zabić
Double cap, WHITE WIDOW to jest duży drip
U nas płonie joint, płonie top, płonie splif
O mój boże, walisz ścierwo na pokaz
Co z tego że całkiem niezła z ciebie szprota
Typy piszą mi na DM ile zwrota
Suka truje jak wirus, to jest głupota

Koka – ona bardzo lubi to
Big bully as bitch
Zna ją cały blok
Lokal, wbijam ci na kwadrat ziom
Biorę to co moje, i wykurwiam szybko stąd
4-0-4 , coś nie pykło suko
Pull up na spot i jest czysto, pusto
Robię kwit, z brożkiem się dzielę kapustą
Z brożkiem się dzielę kapustą

Nie próbuj mnie zarazić swoim chujowym rapem
Jak wpadam Ci na chatę to zgarnąć twoją sałatę
Suka jest jak wirus, nie podciągaj się na szmatę
Twój ziomal to pantofel, no i siedzi pod krawatem
Tak naprawdę West coast shit - ty wierz mi
Kręcę bata za batem i wrzucam tam keef
Piszą w coco nie rape i suka mi się oddaje
I nie chce bo się zarażę
A powiesz coś , mamy beef

WHITE WIDOW to wszystko
WW ponad wszystko
Jesteśmy czymś więcej niż składem
Ty chcesz być nas blisko, ty nie będziesz blisko
Bo cię odpulono za zdradę
I ciebie pierdolę, i wszystko pierdolę co fałszywe jest i słabe
I chuj mnie to kurwo że ci odjebało przez cała spaloną trawę
Nie próbuj mnie zarazić swoim chujowym gustem
Przez twoje pierdolenie tracę z mordy uśmiech
Nie próbuj mnie zarazić, ty i twój skład
Jestem zaszczepiony na twój chujowy rap
Mój ziomal to kozak i wciąż szuka przygód
Twój ziomal to przygłup i nie czuje rytmu
Nie podchodź kurewko wiem że szukasz fiuta
Nie podchodź kurewko, wiem że masz wirusa

Nie próbuj mnie zarazić swoim chujowym rapem
Jak wpadam Ci na chatę to zgarnąć twoją sałatę
Suka jest jak wirus, nie podciągaj się na szmatę
Twój ziomal to pantofel, no i siedzi pod krawatem
Tak naprawdę West coast shit - ty wierz mi
Kręcę bata za batem i wrzucam tam keef
Piszą w coco nie rape i suka mi się oddaje
I nie chce bo się zarażę
A powiesz coś , mamy beef

Mam już dość pierdolenia o tym , tak jak o korona
Każdy ziom tu lata no i czeka nas korona
Suka tak wygrzana wygląda jak poparzona
Zrobi to co trzeba, wiesz że nigdy nie narzeka
Ja nie narzekam
To co zechcę biorę
I jak odjebałes lipę, to zabieraj pionę
Z miejsca kładzie się na brzuchu, wie że tak to wolę
A jak ma jakieś życzenia to zaczeka trochę
Mi to zawsze się udaje, tobie wiem że nie
Zrobię pull up na mój blok, tobie wie że nie
Tu zostało, ja już wiem że nie zmienię się
To nie jest tak że udaje , tak po prostu jest
Tu suko to na pewno
Real hood baby w sercu osiedle nie dancefloor
Jeśli chcesz to wyjątkowo zatańczymy mendom
Mój ziomal cię obróci, tak jakby tańczył flamenco